

Posłuchaj

()

Oczywiście, że Redemptoryści Transalpejscy mają rację. Jeśli Sobór Watykański I ma rację dogmatycznie twierdząc, że Rzym pozostaje wolny od wszelkiego błędu, wówczas to, co Watykan od Bergoglio głosi nie jest katolickie. Jeśli jest katolickie, to ani Vat. I ani pozostałe Sobory racji nie mają.

Można też odrzucić dogmat jako taki, a przez to boskie pochodzenie Kościoła, by zaakceptować *Amoris Laetitia* i *Fiducia supplicans*. Co ciekawe teologowie okresu potrydenckiego jak Bellarmin, Suarez lub św. Franciszek Salezy realnie liczyli się z możliwością heretyckiego papieża. Potem jakoś uważano, że „Bóg nie dopuści", a jak widać dopuścił. Zatem postbergogliański sedewakantyzm jest najbardziej logicznie spójnym wyborem.

Dogmat, którym należy się kierować

Sobór Watykański I dał nam jasne światło, dzięki któremu możemy wyraźnie widzieć w tej ciemności. Nie tylko określił on

nieomylność papieża w jego uroczystym nauczaniu, ale także ogłosił:

> „Stolica św. Piotra zawsze pozostaje wolna od wszelkiego błędu”.[1]

Zastanów się dokładnie, co to oznacza. Bóg, który jest nieomylną Prawdą, który nie może ani zwodzić, ani dać się zwieść, objawił Kościołowi, że Stolica Piotrowa *zawsze pozostaje wolna od wszelkiego błędu*. Jest to artykuł wiary. Gdyby Stolica Piotrowa głosiła błąd, to bez cienia wątpliwości osoba głosząca ten błąd nie byłaby katolickim papieżem. A jeśli nie jest katolickim papieżem, to nie jest papieżem w ogóle.

Nie jest to wniosek, do którego doszliśmy pochopnie. Już i tak pojawił się on o wiele za późno. Jest to wniosek, który narzuciła nam sama Wiara.[2] To dzięki Opatrzności Bożej Kościół ogłosił, że: „Stolica św. Piotra zawsze pozostaje wolna od wszelkiego błędu”. Jedno zdanie. Promień światła pozwalający rozeznać się w tej ciemności: papieże sprzed Soboru Watykańskiego II nauczali prawdy. Ci, którzy twierdzą, że są następcami po Soborze Watykańskim II, nauczają błędu. Nie ma miejsca na półśrodki. Jeśli obojętność jest herezją i błędem, to wszyscy, którzy ją nauczają, nie mogą być prawowitymi następcami Piotra.

Nie wydajemy wyroku kanonicznego – tylko Kościół ma do tego prawo. Wydajemy jednak osąd oparty na wierze i praktycznej konieczności[3]. Musimy zdecydować, za kim pójdziemy. Czy pójdziemy za papieżami, którzy nauczali wiary bez

kompromisów, czy też za tymi, którzy poprowadzili owczarnię w otchłań indyferentyzmu?

---

[1] **1870:** *Konstytucja dogmatyczna* **Piusa IX** *nr I o Kościele Chrystusowym.* „Duch Święty nie został bowiem obiecany następcom Piotra po to, aby dzięki Jego objawieniu mogli oni głosić nową doktrynę, ale aby z Jego pomocą mogli święcie strzec objawienia przekazanego przez apostołów i depozytu wiary oraz wiernie je głosić. Wszyscy czcigodni ojcowie przyjęli bowiem tę apostolską naukę, a święci ortodoksyjni doktorzy czcili ją i naśladowali, doskonale wiedząc, że **ta Stolica św. Piotra zawsze pozostaje wolna od wszelkiego błędu**, [***plenissime scientes, hanc sancti PETRI Sedem ab omni semper errore illibatam permanere*: w pełni wiedząc, że ta Stolica św. Piotra pozostaje zawsze nieskażona żadnym błędem**] zgodnie z boską obietnicą naszego Pana Zbawiciela złożoną przywódcy Jego uczniów: „Modliłem się za ciebie, aby wiara twoja nie ustała; a ty, gdy się nawrócisz, umacniaj swoich braci” [Łk 22, 32]. (Denzinger, *Źródła dogmatów katolickich, Enchiridion Symbolorum*, wydanie 30., 1955, nr 1836).

[2] **Akt wiary:** O Boże mój, który jesteś nieomylną prawdą, który nie możesz ani zwieść, ani dać się zwieść, wierzę we wszystko, co Święty Kościół Katolicki przedstawia mojej wierze, ponieważ Ty mu to objawiłeś. W tych czasach ogromnych wstrząsów i chaosu niezbędna jest żarliwa modlitwa o głębszą, mocniejszą i jaśniejszą wiarę. Kościół został opanowany przez obcą sektę, dokładnie tak, jak kraj może zostać opanowany przez armię wrogiego państwa. Wiara pomaga nam to zrozumieć i postępować zgodnie z tym, co rozumiemy.

[3] **1589: św. Robert Bellarmin, Doktor Kościoła** *Piąta kontrowersja: Członkowie Kościoła.* „Odpowiadam, że lud rzeczywiście powinien odróżniać prawdziwego proroka od fałszywego, ale kierując się wyłącznie tym, czy ten, kto głosi, nie mówi rzeczy sprzecznych z nauką swoich poprzedników lub innych prawowitych pasterzy, a zwłaszcza Stolicy Apostolskiej i Kościoła głównego; albowiem ludowi nakazano słuchać swoich pasterzy: Łk 10: «Kto was słucha, mnie słucha». I Mateusza 23: „Cokolwiek wam powiedzą, czyńcie” (Łk 10, 16; Mt 23, 3).

„Dlatego wierni nie powinni osądzać swojego pasterza, chyba że usłyszą coś nowego i sprzecznego z nauką innych pastorów. Co więcej,

właśnie to radzi Paweł w Liście do Galatów 1: powinniśmy potępiać tych, którzy głoszą nowe nauki sprzeczne z tym, co głoszono wcześniej.

„... Ponadto należy zauważyć, że wierni mogą rzeczywiście, zgodnie z ustanowioną przez nas zasadą, odróżnić prawdziwego proroka od fałszywego.” (UWAGA: św. Robert Bellarmin twierdzi, że wierni powinni potępić tych oszustów jako fałszywych, choć zaznacza, że nie wolno im ich prawnie usuwać z urzędu.).

Chcesz czytać wszystko?

Wykup abonament.



Copyright Mavientura Projects e.K>

[redacted]

Kartą, paypalem lub bezpośrednim przelewem.

Datki

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related